

NASZE ABC

Życzenie

W dzień Nowego Roku dzieli się z naszymi czytelnikami i przyjaciółmi jednym życzeniem: — Nie wstydzmy się entuzjazmu dla dobrych myśli i dążeń. Nie ustępujemy z placu, gdy mierzymy w nas błąd pociskami ironji i szyderstwa i nazywać będą nami idealistami.

Zło, które pokonać trzeba, nie jest fatalistyczną koniecznością, niezależną od woli człowieka. Zło i jego źródła tkwią w ludziach, a nadewszystko w trzech kategoriach ludzi: w ludziach zmęczonych, zgorzkniałych i nasyconych.

Ludziom zmęczonym jest wszystko jedno. Jedynym, prawdziwym ich dążeniem jest spokój, choćby za cenę pogodzenia się ze złem. Chcą tylko, aby nie było gorzej.

Ludziom zgorzkniałym wzrok zaciemnia gęsta mgła pesymizmu. Dziela ludzką na łajdaków i głupców. Nie wierzą w lepsze jutro i zapewniają, że będzie gorzej.

Ludziom nasyconym jest wygodnie, więc boją się panicznie zmiany. Nie twierdzą, że tak jak jest, jest dobrze, ale starają się udowodnić, że zło istniejące jest najmniejsze z możliwych.

Ludzie zmęczeni, ludzie zgorzkniali i ludzie nasyconci, choćby do różnych należeli obozów i różne głosili nastroje, tworzą wspólne fronty obrony zła istniejącego. Bronią go wzdychając i ubolewając, że inaczej być nie może, bo myśli o naprawie, o zwycięstwie sprawiedliwości, honoru i dobroci są niebezpieczne mrzonki, naiwne utopie, ideokracje i niedojrzałe nowinki.

Programy naprawy? — Głosem, jako nieangażująca i abstrakcyjna „miłość do rzeczy dalekich“, możliwych za lat sto albo tysiąc...

Otóż nie! Nieprawdą jest, jakoby dzisiejsze zło było niewzruszalną koniecznością z którą wszyscy muszą się pogodzić. Urzeczywistnienie ustroju, oparte go na sprawiedliwości i honorze przestanie być „mrzonką“ czy „fikcją“ z chwilą, gdy dążenia garski staną się zorganizowaną woją narodu.

I dlatego nie wstydzmy się entuzjazmu dla dobrych myśli i dążeń. Dążenia te są dziś „rzecząmi dalekimi“ tylko dlatego, ponieważ między rzeczywistością a jutrem stoi małość i sobkostwo ludzi zmęczonych, zgorzkniałych i nasyconych.

Na ich miejsce muszą przyjść ludzie nowi.

S. S.

„Prezent“ noworoczny dla pracowników miejskich Wymówienie pracy w tramwajach i w gazowni „Dobroziejstwa“ zarządu miejskiego dla ogółu obywateli

WYMÓWIENIA W GAZOWNI I W TRAMWAJACH

Nowy rok na Ratuszu Stołecznym zaczyna się niewesoło. Poza szeregiem redukcji urzędniczych, Zarząd Miejski wymówił pracę wszystkim pracownikom tramwajów, autobusów i gazowni miejskiej.

Wymówienie nastąpiło z dniem 31 grudnia 1934 r. z tem, że umowa dotychczasowa wraz ze wszystkimi wynikającymi z niej obowiązkami przestaje obowiązywać w dniu 31 marca 1935 r. Formą wypowiedzenia był list Zarządu Miejskiego do Centralnego Zw. Pracowników Zakładów Miejskiej Użyteczności Publicznej, w powołaniu się na par. 13 umowy zbiorowej, zawartej w dniu 11 października 1932 r.

WZBURZENIE

Rzecz zrozumiała, że ten „prezent“ noworoczny Zarządu Miejskiego dla pracowników przedsiębiorstw, wywołal niebawem poruszenie. Zarządy związków pracowniczych zwrócili się natychmiast z interwencją do dyrekcji tramwajów i gazowni w sprawie otrzymanych wymówień. By uspokoić wzburzone umysły, przystąpiono do omówienia nowej umowy, która ma obowiązywać od 1 kwietnia 1935 r. Dyrekcje tramwajów i gazowni oświadczyły, że otrzymały już wskazówki w tej sprawie od zarządu Miejskiego. Wszakże właściwe pertraktacje rozpoczyna się dopiero w pierwszych dniach stycznia.

Wymówienie umów zbiorowych jest równoznaczne ze zmianą warunków pracy oraz płacy po upływie trzech miesięcy t. j. od dnia 1 kwietnia 1935 r. W tym czasie trwać będą prace nad ustaleniem nowych umów. Wnioski w tej sprawie, uzgodnione przez obydwie układowe strony, a więc przez pracowników i dyrekcję przedsiębiorstw, przedłożone będą zarządowi miejskiemu do zatwierdzenia.

CEL WYMÓWIEŃ

Władze miejskie zastrzegają się, że w intencjach ich nie leży przeprowadzenie generalnej, a tembardziej mechanicznej obniżki płac urzędniczych lub robotniczych. Podobno wypowiedzenie pracy nastąpiło po to, aby usunąć istniejące dysproporcje w dziedzinie płac.

Przy zawieraniu nowych umów Zarząd Miejski ma się kierować obiektywnością. Istniejące dotych-

czas na terenie przedsiębiorstw miejskich stosunki kształtują się, jak donosi jedna z agencji miejskich bardzo nierówno, a przecież tramwaje, czy gazownia nie są przedsiębiorstwami w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz instytucjami użyteczności publicznej mającymi za zadanie służyć miastu i ogółowi obywateli.

Te piękne słowa, o znaczeniu tramwajów i gazowni i o ich przeznaczeniu służeńiu ogółowi obywateli, powinni wziąć pod uwagę ojcowie miasta kiedy zastanawiają się nad sprawą obniżki cen biletów tramwajowych i gazu.

NOWY PODATEK

Poza tą niespodzianką Zarząd M. St. Warszawy uchwalił na rok 1935 pobieranie dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100 proc. podatku państwowego. Tem samym obciążenie nieruchomości w stolicy podatkami komunalnymi, dojdzie w roku 1935 do wysokości obciążenia w innych większych miastach w Polsce.

BILANS UJEMNY

Widzimy, tedy, że bilans rządów komisarzskich w Warszawie za rok ubiegły kształtuje się w całym tego słowa znaczeniu ujemnie. Poza efektami czysto zewnętrznymi, poza pięknymi słowami, rzucanymi w prasie sanacyjnej, realny dorobek roku ubiegłego sprawdza się właściwie do zera.

Mielśmy szumną zapowiedź, chęci zbliżenia i współpracy obecnego zarządu miejskiego z ludnością stolicy, lecz zapowiedzi te pozostały jedynie na papierze.

Co zdziałano w okresie rządów komisarzskich dla ludności Warszawy?

Otworzono na Ratuszu biuro zażaleń; w okresie świąt Bożego Narodzenia ustawiono w kilku punktach miasta płonące choinki i w okresie silnych mrozów rozstawiono na ulicach miasta 200 płonących koszków z koksem. Poza tem zmniejszono podatek od psów. W tych krótkich efektach

zewewnętrznych odzwierciedla się cały dorobek obecnego zarządu miasta.

Bilety tramwajowe są w dalszym ciągu drogie i o ich obniżeniu zupełnie się nie myli. Głosy prasy w tej sprawie są głosami wołającego na puszczy. Prawda — obniżono cenę elektryczności o 3 proc., lecz tego zdaje się nie można wpisać na rachunek zasług komisarzskiego zarządu mia-

sta: Ceny prądu obniżone zostały na skutek obniżki ceny węgla, co odbywa się automatycznie w myśl orzeczenia komisji rozjemczej, powołanej swego czasu przez Min. Przemysłu i Handlu. Jedyną „zasługą“ Zarządu Miejskiego jest to, że wysokość obniżki ceny prądu zredukował z 5,45 proc. na 3 proc. Dostaliśmy jeszcze w prezencie 4-procentową obniżkę ceny gazu, która w

przerachowaniu na pieniądze wynosi 1 grosz na metr sześcienny. Wzajemian wszakże za tę obniżkę obciążono abonentów prądu elektrycznego dodatkowym podatkiem miejskim od elektryczności.

Tak w świetle faktów przedstawia się „dobroziejstwo“ Zarządu Miejskiego dla ogółu obywateli.

Oszczędność 2 milj. zł.

Co mówią związki pracownicze?

Doręczenie wymówień umowy zbiorowej w tramwajach, autobusach i w gazowni zaskoczyło pracowników tych instytucji. W dniu dzisiejszym po otrzymaniu zawiadomienia o wymówieniu, związki pracownicze zebrały się w swych lokalach, aby naradzić się nad wytworzoną sytuacją.

Naogół panuje opinia, że wymo-

wienia pociągną za sobą poważne redukcje płac i że Zarząd Miejski przewiduje oszczędności z tych redukcji w wysokości około 2 milionów złotych. Konkretnie propozycje Zarządu Miejskiego co do nowej umowy zbiorowej mają być przesłane związkom zawodowym do końca stycznia, wszakże zaraz po Nowym Roku odbędzie się szereg konferencji międzyzwiązkowych, celem ustalenia taktyki przy pertraktacjach z zarządem miejskim. Jak słychać, z ramienia władz miejskich pertraktacje ze związkami prowadzić będzie referent spraw pracowniczych przy prezydencie miasta, inspektor Pawłowicz.

reg konferencji międzyzwiązkowych, celem ustalenia taktyki przy pertraktacjach z zarządem miejskim. Jak słychać, z ramienia władz miejskich pertraktacje ze związkami prowadzić będzie referent spraw pracowniczych przy prezydencie miasta, inspektor Pawłowicz.

Z dniem dzisiejszym weszła w życie Podwyżka podatku od cukru

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ogłoszona została uchwalona niedawno przez Sejm i Senat ustawa z 20 grudnia 1934 r. w sprawie podwyżki podatku od cukru, a mianowicie dodatku do dotychczasowego 35-złotowego (od 100 kg.) podatku w wysokości 5 zł. oraz nadzwyczajnego dodatku w wysokości dalszego jeszcze 350 zł. od 100 kg. przy cukrze w głowach, kostkach i kawałkach. Oba nowe podatki cukrowe wolne są od 10-procentowego nadzwyczajnego dodatku do podatków.

Ustawa określa wyraźnie, że cukier w postaci pudru i kryształ (rafinowany jak i nierafinowany) tej dodatkowej opłacie 350 zł. nie podlega.

Równocześnie ogłoszono rozpo-

ządzenie Ministra Skarbu z daty wczorajszej postanawiające, że nowe dodatki do podatku od cukru pobierane będą poczynając od dnia dzisiejszego, t. j. 1-go stycznia 1935 r.

Drugie rozporządzenie Min. Skarbu, również z wczorajszej daty, ustala poczynając od dnia dzisiejszego, najwyższą cenę, jaką mogą cukrownie pobierać za cukier sprzedawany na rynku we wewnętrznym, na 75.50 zł. za 100 kg. loco wagon stacja odbiorcza, wraz z opakowaniem i opłatą na Fundusz Pracy — nie licząc podatku od cukru.

Ponieważ dotychczasowa cena

maksymalna, obowiązująca od 1 października 1934 wynosiła 80.50 zł., przeto obniżenie o 5 zł. ceny sprzedaży przy równoczesnym podwyższeniu o 5 zł. podatku oznacza, iż

cukrowniom nie wolno spowodować tego podatku podwyższyć ceny sprzedaży.

Natomiast przy cukrze w głowach, kostkach i kawałkach, nadzwyczajny dodatek 350 zł. za 100 kg. spadnie w całości na konsumentów,

gdyż cukrownie mają prawo zaliczać odbiorcom ten dodatek w cenę nie sprzedaży.

Gen. Sikorski z dn. 15 stycznia w stan spoczynku?

W prasie ukazały się kilkakrotnie wiadomości o ewentualnym wybraniu gen. Sikorskiego na stanowisko wiceprezesa sądu generalnego. Jak nas informują, wiadomości te opierają się na nieporozumieniu. Gen. Sikorski został umieszczony na drugim miejscu listy kandydatów do sądu generalnego z tytułu starszeństwa po-

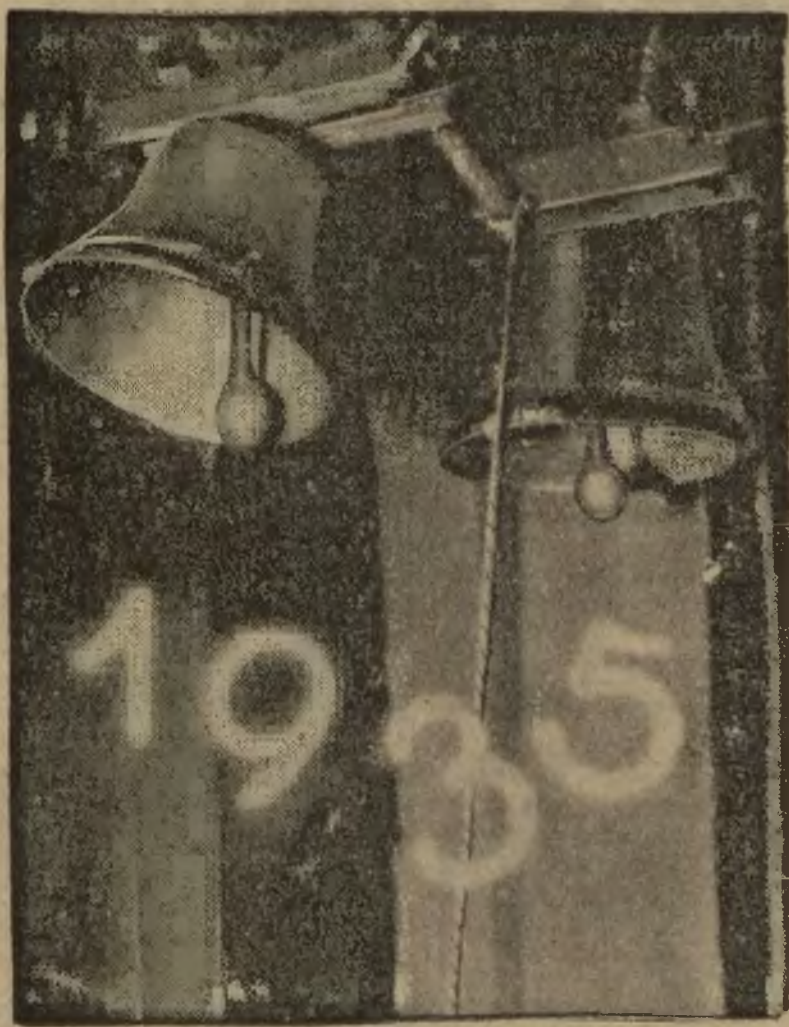
gen. Rydzu-Śmigłym. Stąd niezawodnie wysnuty został wniosek o jego kandydaturze na wiceprezesa sądu. Jak wiadomo, gen. Sikorski wyjechał przed kilkoma dniami z granicę. W kołach wojskowych rozszły się wczoraj pogłoski, że z dniem 15 stycznia zostanie przeniesiony w stan spoczynku.

Zaczęła się gwałtowna emigracja z Zagłębia Saary do Francji i Luksemburga

STRASBURG, 31. 12. (PAT.). Prasa alzacka donosi, że od dłuższego już czasu daje się zauważyć silna emigracja z Zagłębia Saary do Francji i Luksemburga, w przewidywaniu korzystnego dla Niemiec wyniku plebiscytu. Emigracja ta przybiera w ostatnich tygodniach coraz to poważniejsze rozmiary, przyczem obejmuje ona zarówno uchodźców politycznych, zbiegłych uprzednio do Saary z Niemiec, jak i rodowitych saarczyków, zwolenników status quo.

Pomiędzy tymi ostatnimi znajduje się znaczna ilość kupców i przemysłowców saarskich, dla których utracenie rynku francuskiego równałoby się ruinie materialnej; wielu z nich przenosi się do Francji, a zwłaszcza swe magazyny i fabryki na teren granicznych departamentów alzacko - lotaryńskich. W samym tylko departamencie Moselle zanotowano ostatnio 60 wypadków osiedlenia się firm saarskich.

Prócz tego, 10 do 15.000 saarczyków, którzy — według ostatnich obliczeń — przyjęli obywatelstwo francuskie, osiedli się również najprawdopodobniej w Alzacji i Lotaryngji. Zjawisko powyższe nie pociąga w wysokim stopniu zarówno sfery gospodarcze alzacko-lotaryńskie (ze względu na konkurencyjność oraz z uwagi na możliwość wzrostu bezrobocia), jak i czynniki wojskowe, które cławią się osiedlenia w bezpośrednim sąsiedztwie granicy francusko - niemieckiej elementów niepewnych i niepożądanych.



Nareszcie Uproszczenie administracji państwowej

Przygotowywana od długiego czasu t. zw. dekoncentracja administracji, t. j. przeniesienie kompetencji do załatwiania rozmaitych spraw z wyższych instancji na niższe została wreszcie wprowadzona w życie w drodze ogłoszonego w dniu wczorajszym dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 28 grudnia 1934. (Ponieważ chodzi tu o sprawy reorganizacji administracji, do których załatwiania w drodze dekretów rząd otrzymał w r. 1932 pełnomocnictwa do końca roku 1935, przeto dekrety tego rodzaju mogą być wydawane także w czasie sesji sejmowej).

Nowy dekret w 121 artykułach zmienia poszczególne przepisy 21 ustaw, wprowadzając w nich szereg zmian, o ile chodzi o rozdział kompetencji. I tak więc roz-

maite sprawy zastrzeżone dotąd Radzie Ministrów przeniesiono na premiera lub poszczególnych ministrów. Dalej przewidziano w rozmaitych wypadkach, że sprawy załatwiane dotąd przez ministerstwa przechodzą na drugą instancję (a więc z Ministra Spr. Wewn. na wojewodów, z Ministra Skarbu na Izby Skarbowe, z Ministra Oświaty na kuratorów okręgów szkolnych, z Ministra Opieki Społecznej na okręgowych inspektorów pracy i t. d.). Wreszcie rozmaite sprawy należące dotychczas do kompetencji władz drugiej instancji przechodzą na najniższą instancję (starostwa, urzędy skarbowe, inspektorowie szkolni i t. p.).

Dekret wejdzie w życie 30 dni po ogłoszeniu, t. j. dnia 30-go stycznia 1935 roku.